

BIAŁORUŚ I BIAŁORUSINI W POLSKICH PODRĘCZNIKACH SZKOLNYCH POZIOMU GIMNAZJALNEGO I LICEALNEGO W KONTEKŚCIE UWAG O TEMATYCE POLSKIEJ WE WSPÓŁCZESNYCH PODRĘCZNIKACH BIAŁORUSKICH

Zdzisław J. Winnicki, prof. dr hab.,

Instytut Studiów Międzynarodowych, Uniwersytet Wrocławski

Współczesne państwo białoruskie w formule Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Sowieckiej a obecnie Republiki Białoruś jest najbliższym państwem sąsiedzkim Polski w Europie Środkowo-Wschodniej.

Na bliskość tę składają się :

1. wspólna wielowiekowa historia polityczna tj. funkcjonowanie obszaru przez blisko 400 lat w obrębie geopolitycznym Rzeczypospolitej przedrozbiorowej,

2. bliskość kulturowa i językowa,

3. historyczna bliskość wyznaniowa w obrębie chrześcijaństwa zachodniego w latach funkcjonowania w Wielkim Księstwie Litewskim obrządku greko-katolickiego (unii kościelnej) w latach 1596—1836 (ca 240 lat) obok wyznania rzymsko-katolickiego co oznaczało wspólne funkcjonowanie w obrębie cywilizacji Zachodniej,

4. wspólnota wybitnych postaci życia politycznego, kulturalnego, oświatowego itd., których dorobek i wkład w cywilizację należy zarówno do kultury polskiej jak też stanowi terytorialną spuściznę kulturową Białorusinów,

5. funkcjonowanie obszaru Wielkiego Księstwa Litewskiego wraz z innymi prowincjami Rzeczypospolitej w obrębie cywilizacyjnych prądów kulturowych europejskiego Renesansu i w ograniczonym zakresie (wobec likwidacji unityzmu) prądów Oświeceniowych,

6. wspólne odwoływanie się do dążeń wolnościowych i wartości cywilizacji Zachodniej (obok jednoznaczności postawy Polaków także wśród Białorusinów tej orientacji, co ma raczej charakter kreowania świadomości *ex ante*) w okresie tzw. epopei napoleońskiej oraz w okresie późniejszym w podobnym traktowaniu dążeń polityczno — społecznych Powstania Styczniowego (obecnie na Białorusi traktowanego jako *Powstanie Kostusia Kalinouskaha*),

7. silny wpływ kultury i polskich wzorców ustrojowych na historycznym obszarze Wielkiego Księstwa Litewskiego, którego zasadniczy zrąb tworzyły Ziemie Białoruskie stanowiące substrat terytorialny współczesnego państwa białoruskiego — Republiki Białoruś,

8. Znaczący a następnie dominujący do połowy XIX wieku gospodarczy, naukowy, kulturowy i cywilizacyjny wpływ środowisk polskich na Ziemiach

Białoruskich rozwijany następnie już w konkurencji (znacznie słabszej) z białoruskim ruchem narodowym do czasów rewolucji bolszewickiej,

9. Znacząca także po upadku wpływów polskich (rewolucja bolszewicka i exodus polskich środowisk kulturotwórczych) liczebność Polaków (ludności polskiej) zarówno w BSRR w okresie międzywojennym jak i po zmianie granic w roku 1944 i współżycie ludności polskiej z Białorusinami nieustająco aż do czasów współczesnych w tym, uznawanie przez tutejszych Polaków po 1991 roku białoruskich aspiracji narodowo-niepodległościowych przy jednoczesnym silnym dążeniem do zachowania własnej tożsamości narodowej i kulturowo-cywilizacyjnej (zwłaszcza w obrębie wyznaniowym oraz samoorganizacji społeczno-kulturalnej opartej o dorobek Związku Polaków na Białorusi i bliskie związki z Macierzą),

10. I wreszcie ; jako argument szczególnej *bliskości* trudno uchwytnej *fizycznie* ale postawiony ostatnio jako teza naukowa z czego należy/ można wysunąć wnioski o swoistej wspólnotcie duchowo-genetycznej ustalona przez badaczy rosyjskich baza genetyczna (genotyp — w tym cechy somatycznego podobieństwa) regionu Europy Środkowo-Wschodniej. Jak doniósł Internetowy portal „Bieloruskij Partizan” wydanie z 26.10.2013 r. w tekście zatytułowanym *Rossijskije gienietiki: bielorusy i poliaki — bliźniacy-bratija, a ruskije dażie nie sławianie*¹.

Portal przywołał te badania w celu jak to określili autorzy poddaniu w wątpliwość mit o tzw. słowiańskiej jedności Rosjan i Białorusinów wykorzystywanej w propagandzie i faktycznie występujący jako dogmat polityczny i potoczne przeświadczenie rozpowszechnione zarówno wśród Rosjan jak i samych Białorusinów (autorzy badań stwierdzili genetyczną bliskość Rosjan do ludów ugro-fińskich).

Ta swoiście *rasowa* klasyfikacja w sposób oczywisty wymyka się z dowodzenia mentalnościowego gdyż jak utrzymują badacze paradygmatu cywilizacyjnego, rasa i cywilizacja nie są tożsame. Nie mniej i na taki aspekt polsko-białoruskiej *bliskości* zwracamy tutaj uwagę. Problemem jest bowiem wytworzony po roku 1839 i od tego czasu pogłębiający się paradygmat *uskoku cywilizacyjnego* łatwo zauważalny w postawach i wyborach tzw. wartości z podziałem na wartości zachodnie (Polacy na Białorusi i część białoruskiej klasy politycznej) oraz wartości cywilizacji rosyjsko-prawosławnej określanej na Białorusi głównie jako wartości cywilizacji wschodniosłowiańskiej. Postawy cywilizacyjne w długim okresie czasu ewoluują (jak pokazały skutki unii brzeskiej z 1596 roku a następnie efekty kasaty unii) i jej rusyfikacyjne skutki widoczne do dzisiaj w białoruskim *mentalitecie* bardzo bliskim ale bynajmniej nie tożsamym z *mentalitetem* rosyjskim (*ruskim*).

¹ <http://www.belaruspartisan.org/life/231540/> (data pobrania 26.10.14 r.)

Wymieniony wyżej *dekalog* daleko idących i znaczących *bliskości* można rozszerzyć. To co przedstawiono, to naszym zdaniem *bliskości zasadnicze* w oparciu o jakie można w perspektywie budować bliższe związki geopolityczne polsko-białoruskie.

Jak się to przekłada na wzajemne postrzeganie w tym na urzędowe przekazy wiedzy szczególnie istotnej bo kształtującej świadomość zawartej w najbardziej utrwalającej tę świadomość formule jaką stanowią państwowe programy nauczania odzwierciedlone w podręcznikach szkolnych obu państw po upadku dominującej doktryny marksizmu-leninizmu i dogmatu tzw. dialektyki historycznej po roku 1989 (upadek komunizmu w Polsce) i po 1991 roku jaki zapoczątkował ogłoszenie suwerenności BSRB — RB?

W Polsce sprawa była znakomicie łatwiejsza gdyż wystarczyło odrzucić ideologiczny tj. klasowy dogmat tłumaczenia dziejów narodu i państwa zaś reszty dokonało uwolnienie edukacji od jednolitej bazy podręcznikowej. Podręczniki stały się autorskimi a szkoły wszystkich stopni (podstawowe, gimnazja i licea) otrzymały wolność wyboru podręczników. Jest ich zatem w Polsce wiele wariantów zarówno dla poziomu gimnazjalnego jak i licealnego nie wspominając o poziomie szkół wyższych, których treści podręcznikowych w interesującym nas zakresie, tutaj nie rozpatrujemy.

Republika Białoruś z kolei niezależnie od proklamowanej po roku 1989 / 1991 wolności badań naukowych i wolności słowa zachowała jednolity kanon podręcznikowy, który dla szkolnictwa średniego od lat nie ulega zmianie. Jest natomiast uzupełniany równoległe o treści związane z systemem teorii i praktyki tego co w odniesieniu między innymi do edukacji w RB prezentuje system *ideologii państwowej Republiki Białoruś*².

Jak wykażemy dalej zasadniczą różnicą zagadnienia jakie wskazaliśmy w tytule niniejszego szkicu jest to, że problematyka polska występuje w białoruskich podręcznikach historii do szkół średnich w stopniu jaki można określić jako duży zaś w porównywalnych podręcznikach szkolnych w Polsce problematyka białoruska praktycznie nie istnieje.

O tematyce polskiej w białoruskim programie edukacji szkolnej po roku 1991 można powiedzieć, że realizuje dominujące białoruskie koncepcje doktrynalne w tym zakresie a nazywane na Białorusi *narodową koncepcją historii Białorusi*. Zagadnieniu temu poświęciliśmy w roku 2003 obszerne studium³. W studium tym wskazaliśmy, iż dominantą efektu zastosowania wspomnianej

² Por. na ten temat Z.J. Winnicki. *Ideologia państwowa Republiki Białoruś — teoria i praktyka projektu. Analiza politologiczna.*, Wrocław 2013, ss. 506.

³ Z.J. Winnicki. *Współczesna białoruska doktryna i historiografia (po 1989 roku) wobec Polski i polskości*, Wrocław 2003.

narodowej koncepcji jest doktrynalne uznanie zasadniczej wizji mającej świadczyć o generalnie negatywnym wplywie relacji z Polską i polskością co obrazuje następujące zestawienie jakiego wówczas dokonaliśmy w odniesieniu do powyższej koncepcji doktrynalnej za jaką uznaliśmy następujący zestaw elementów ocennych :

«...Książki, podręczniki, monografie, artykuły i przyczynki wykorzystane w niniejszym opracowaniu omawiamy i charakteryzujemy w poszczególnych częściach tej książki, w tych rozdziałach, w których je po raz pierwszy przywołujemy i wykorzystujemy. Omówienie, prezentacja i merytorycznie podniesiona krytyka przedstawionych w nich tez odnoszących się do Polski i polskości w związku z wzajemnymi, historycznymi stosunkami polsko-białoruskimi (polsko-litewskimi) zawarte w poszczególnych rozdziałach niniejszego opracowania prowadzi do wniosku, z którego wynika, iż współczesne piśmiennictwo białoruskie powróciło do *źródeł* czyli zasadniczo utrzymało tezy tych właśnie, dwu pierwszych prób syntezy *historii Białorusi*. Te dwie pierwsze próby to właśnie prace Łastouskiego i Ihnatouskiego.

Pierwszy z autorów był jak to podkreśla A. Hryckiewicz, pierwszym Białorusinem, który napisał historię Białorusi dla Białorusinów. Ihnatouski z kolei, mimo, iż pisał swój *krótki zarys historii* w roku 1926, w BSSR, może być uznany za twórcę przede wszystkim białoruskiego a nie sowieckiego jak wszyscy późniejsi tamtejsi autorzy gdyż pisał swą później zakazaną pracę, w okresie sowieckiego politycznie zaprogramowanego kursu na *białorusizację*, która była swego rodzaju narodowościowym *NEP* — *em* w ówczesnym ZSSR. Dlatego do tych dwu autorów nawiązała od samego początku polityczna historiografia postradzieckiej BSSR — RB.

Mimo zasadniczej zmiany w stosunku do obowiązkowych tez sowieckich, nastawiona skrajnie białorusocentrycznie współczesna historiografia białoruska zachowała mimo to silne odbicie metodyki «klasowej» a więc właśnie sowieckiej. Tę ambiwalencję widzimy w szczególności w omawianym piśmiennictwie wszędzie tam gdy idzie o stosunek do Polski i polskości. Na Polskę i polskość piśmiennictwo to bowiem *patrzy* przede wszystkim *klasowo*. W tym miejscu przywołamy i zaprezentujemy bliżej takie właśnie czyli *klasowe* odzwierciedlenie powszechnie występującej metodyce, jaką posługuje się współczesne piśmiennictwo historiograficzne i politologiczne w Republice Białoruś.

Począwszy od lat 1998—1991 to jest od momentu gdy w praktyce przestała obowiązywać cenzura sowiecka i jednocześnie sowiecko-marksistowskie dogmaty historyczne oraz nastąpiło praktyczne i formalne ogłoszenie suwerenności BSSR — RB, — na Białorusi poczęły się ukazywać doprawdy *niezli-*

zione edycje publikacji naukowych, popularnych. Centralnych, regionalnych i lokalnych przedstawiających w zupełnie nowy niż dotąd sposób historię Ziemi Białoruskich — historię Białorusi. Praktycznie cała ta literatura nakierowana była na przedstawienie przeszłości obszaru dzisiejszej Republiki Białoruś jako historii «Białorusi i Białorusinów» poczynawszy od czasów najdawniejszych. Obok literatury i czasopism o zasięgu ogólnorepublikańskim oraz obwodowym (wojewódzkim) szczególną rolę w tym trendzie odczytywania na nowo dziejów «Białorusi i Białorusinów» miały i mają wydawnictwa całkowicie lokalne.

Charakterystycznym zjawiskiem pierwszej połowy lat 90-tych XX wieku były «konferencje naukowo-praktyczne» jakie organizowano w szeregu miejscowości znanych z historii WXL i I-szej Rzeczypospolitej. Konferencje te stymulowane przez uczonych, polityków i działaczy odrodzeniowych miały w tamtym okresie (przed zmianą ustrojową związaną z pierwszymi na Białorusi wyborami prezydenckimi) pełne poparcie władz centralnych nastawionych na *białorusizację* (podobny proces do tego jaki w stymulowany ogólnie sposób przeżyła BSSR w latach 20-tych XX wieku — po znacznym rozwoju tendencję tę wyhamowano a następnie jej skutki niemal totalnie zniszczono z fizyczną likwidacją ludzi w nią zaangażowanych). Plonem wspomnianych konferencji były materiały i referaty (publikacje) dowodzące powszechnej i wyłącznej *białoruskości* tutejszej historii, osób i ich dorobku.

Wspomniany okres (początek lat 90-tych) miał charakter narodowo — demokratyczny ale z tendencją *klasowości* w metodyce zwłaszcza wszędzie tam, gdzie dochodziło do oceny Polski i polskości w odniesieniu do omawianej tematyki (treści konferencji i publikacji). Po roku 1996 — tym i obecnie gdy w RB ukształtował się specyficzny system polityczno — administracyjny określony zmianami w konstytucji oraz kierunkiem przemian ustrojowo — politycznych związanych z osobą prezydenta RB Aleksandra Łukaszenki, trend ideowy wspomnianej *białorusizacji* uległ pewnej *korekcie*. Nadal ukazują się w dużej ilości i w dużych nakładach prace, monografie, periodyki i wydania lokalne, w których utrzymuje się *białorusizujący* trend pisania o przeszłości Kraju i jego dawnych oraz współczesnych mieszkańców, ale nie potępia się w *czambuł* okresu radzieckiego zaś wywodom nadaje się ton jeszcze bardziej *klasowy*.

Szczególnym przejawem ostatniego (1996—2001) okresu jest szeroko zakrojona inicjatywa naukowo (historyczno)-wydawnicza określona jako seria *PAMIAT'*. Seria ta obejmuje w zamierzeniu wszechstronne przedstawienie, w obszernej, wieloautorskie tomy historii każdego z dzisiejszych (1996—2002) rejonów (powiatów) Republiki Białoruś. [...].

W ogóle przeogromna ilość wspomnianej literatury świadczy o wielkiej determinacji z jaką na współczesnej Białorusi zarówno nauka jak i polityka dążą do *białorusizacji* Białorusi. Świadczy też naszym zdaniem, na co wskazujemy

wielokrotnie, o głębokim kompleksie tożsamości a także chęć przewyciężenia wciąż niejako «podskórnie» funkcjonującego synonimu: Polak — *pan*, Białorusin — *chłop*. «Białorusizacja» to jedna z ważniejszych, odgórnych często administracyjnie przeprowadzanych prób przewyciężenia przewyciężenia tego synonimu — kompleksu. Ogromną rolę przypisuje się przy tym oświacie i piśmiennictwu, któremu w tym aspekcie wyznaczona jest właśnie „misja” *białorusizacji*. I w tej mierze, zasadniczo panuje zgoda pomiędzy zwalczającymi się «władzą» i «opozycją». Jednej i drugiej nie przeszkadza np. język rosyjski w prawosławnej cerkwi — w kościele katolickim *musi* być białoruski.

Nie przeszkadza język rosyjski w całości (regulamin, komendy, instrukcje) w Armii Białoruskiej — próby jej *białorusizacji* we wczesnych latach spełzły na niczym mimo specjalnych kursów organizowanych dla kadry przez renomowaną organizację Towarzystwo Języka i Kultury Białoruskiej im. *Franciska Skaryny*. Nauczyciele szkół uprawnieni do dodatków za *przeprowadzenie lekcji na język ojczysty*, z dodatków tych na ogół nie korzystali. Przykłady można mnożyć. W niosek nasuwa się sam. Powszechnie [wówczas — tj. około roku 1991] zdenacjonalizowani Białorusini albo nadal uznają się za część *wielkiego narodu ruskiego*, albo nie dowierzają trwałości przedsięwzięć (też z obawy pozostałej z lat 30-tych XX wieku gdy po eksperymencie *białorusizacji* — zlikwidowno formalnie jej instytucje a działacze fizycznie). Trwa natomiast pełna *białorusizacja* w historiografii i historiozofii przez co tworzy się powszechna doktryna białoruskości. W odniesieniu do „polskości” w najszerszym tego pojęcia znaczeniu, uważamy, iż współczesna białoruska historiografia uczestniczy w kontynuacji polityki carskiej i sowieckiej, której zasadniczym celem była zawsze całkowita *depolonizacja* (pojęcie znacznie szersze aniżeli samo tylko *wynaradawianie!*): *Ziem Zabiranych, Litwy, Kraju Północno Zachodniego, Zachodniej Białorusi, zachodnich obwodów BSSR — RB*. Momentami, dzisiaj przybiera to formy (trawestując klasyka) „dziecięcej choroby nacjonalizmu”. W praktyce natomiast *dziecięcym* to nie jest, bo wpływa na ludzkie losy.

Pomijając niezwykle istotny, depolonizacyjny a zarazem białorusizacyjny zabieg jakim było autorytatywne uznanie przez władze carskie wszystkich chłopów-katolików za «Białorusinów-katolików» w roku 1897, mym,⁴ — «Białorusizacja» w powyższym (szerokim — kulturowym) i węższym (anty-przeciw — kontr-polskim) rozumieniu miała naszym zdaniem następujące etapy:

⁴ Współczesne piśmiennictwo białoruskie, powszechnie uznaje ów spis za obiektywny — por. np. A. Smalianczuk *Uwagi na temat książki Piotra Eberhardta „Przemiany narodowościowe na Białorusi w XX wieku* [w:] „Przegląd Wschodni” t. IV z. 3. (15) Warszawa 1997., s. 633. Por. także cytowany w niniejszym opracowaniu, Szirajew J.J., *Bielań, Ruś Bielań, Ruś Czarnań i Litwa w kartach*, Minsk 1991r. por. też. W.S. Smiatannikau *Bielańszanastwa*, Minsk 2000, s. 16, 21. itd.

1. przełom XIX i XX-go wieku — białoruskie odrodzenie inteligencji, praktycznie wyłącznie wśród osób ze środowiska katolickiego, na ogół szlacheckiego, z rodzin powszechnie uważanych (i uważających się za — polskie) — zasięg ograniczony,

2. 1918 — 1921 — okres próby budowy zrębów niepodległej państwowości białoruskiej w formule Białoruskiej Republiki Ludowej — zasięg znacznie szerszy ale nadal ograniczony, nie powszechny*,

3. znaczną (i przymusową «białorusizację» na terenach tzw Ober — Ost'u w czasie okupacji w latach 1915—1918 prowadzili Niemcy, preferujący na tych obszarach ruch białoruski i litewski z jednoczesną dyskryminacją miejscowego żywiołu polskiego),

1924—1936(1937) «białorusizacja» sterowana — powszechna w ujęciu sygnalizowanym wyżej, zakończona terrorem,

4. 1939—1941 — «białorusizacja sowiecka» stosowana wyłącznie na zagarniętych obszarach województw wschodnich II RP — tutaj: «Zachodniej Białorusi», ponadto masowe deportacje i terror,

5. 1942—1944 «usiłna białorusizacja» realizowana przez białoruskie instytucje kolaboracyjne przy wsparciu niemieckiego zarządu okupacyjnego Okręgu Generalnego Weissrussland — równoległą «białorusizacyjną» sowiecką pracę ideologiczną realizowały na terenie «czasowo okupowanych zachodnich obwodów BSSR» sowieckie organizacje polityczne (struktura KPB — KPZR) i sowiecka partyzantka,

6. 1944—1956 (57) — «białorusizacja» przez ekspatriację (tzw. repatriacja do powojennej Polski — urzędowe określenie *ewakuacja*), deportację, terror, dekatolizację i depolonizację instytucji (likwidacja resztek szkolnictwa polskiego w roku 1949) jako etap na drodze do powszechnej sowietyzacji wszystkich narodowości BSSR,

7. 1991—1995 «białorusizacja» podjęta przez antysystemowych białoruskich działaczy odrodzeniowych a po ich włączeniu w struktury władzy (parlament, komisje parlamentarne), — sterowana państwowo, w ujęciu zbliżonym do działań z lat 20-tych XX-tego wieku w przedwojennej BSSR⁵,

8. współcześnie (1996—2003), «białorusizacja» — ideologicznie i urzędowo stosowana ambiwalentnie; zwalczana jako prąd — ruch opozycyjny i «nacjonalistyczny», popierana jako element kulturowy (zwłaszcza ludowy), świadomościowy (historiografia z zastrzeżeniami i różnicami, na które wskazujemy niżej) i depolonizacyjny zarazem (lub głównie).

⁵ Por. na ten temat Z.J. Winnicki «*Białoruskie środowiska narodowo — opozycyjne wobec polskiego odrodzenia narodowego w Białoruskiej SSR / Republice Białoruś. Uwagi.* [w:] Wschodnioznawstwo Wrocław 2013, Tom 2013, s. 159 — 185.

Etapy 3, 4, 5, 6 — łączyły się z sowieckimi represjami antypolskimi z terrorem fizycznym i ludobójstwem (Kuropaty, Katyń, mordy ewakuowanych więźniów w roku 1941-szym, Syberia) włącznie.”

Po uwzględnieniu — propozycji powyższego schematu przeprowadziliśmy analizę treści białoruskich podręczników w odniesieniu do kwestii takich jak :

Ocena unii polsko — litewskich i ustroju I — szej Rzeczypospolitej.

Problematyka wyznaniowa.

Postulaty terytorialne w stosunkach z państwowością polską oraz zasięgiem wzajemnych wpływów kulturowo — etnicznych i politycznych.

Stosunek do polskich Powstań Narodowych.

Postacie historyczne z terenu ziem dawnego *Wielkiego Księstwa Litewskiego* — wprowadzenie do etnosu i kultury białoruskiej.

Ocena polityczno — ustrojowa II — giej Rzeczypospolitej.

Stosunek do sowieckiej agresji na Polskę we wrześniu 1939r. i jej skutków.

Stosunek do polskiej działalności militarno-politycznej na obszarach okupowanych województw północno-wschodnich II RP w okresie II wojny światowej.

Wnioski jakie wysnuliśmy wówczas z analizy wyżej wymienionych kwestii sprowadziły się do stwierdzenia, że młoda niezależna i uwolniona od gorsetu sowieckiego historiografia białoruska poszukiwała genezy białoruskości, historii ludu / narodu białoruskiego między innymi w metodzie oporu wobec jak to podkreślano negatywnego wpływu Polski i polskości na rozwój narodowy i państwowy Białorusinów. Podobnie wyglądała sytuacja w rodzącej się niepodległej państwowości litewskiej w latach 1918—1940. Po dziesięciu latach od powyższej analizy należy stwierdzić, iż powyższy trend utrzymuje się nadal choć wspomniana *doktryna* już w tym samym 2003 roku zaczęła dostrzegać uproszczenia doktrynalne o czym świadczyła niezwykle ciekawa dyskusja jaką grupa reprezentatywnych białoruskich historyków przeprowadziła na łamach miesięcznika *ARCHE.PACZATAK*⁶. Obecnie, w podręcznikach szkolnych RB

⁶ *Miż ajczynnym czytaczom i zamiežnym kalieham. Krugłyj stoł pa prabliemach biełaruskaj gistoryjagrafii* [w:] «ARCHE. Humannaści biełaruskaj gistoryi. Analityka, esistyka, krytyka, recenzii» — <http://rcheweb.hypermart.net/2003-2/krst203.html>

Charakterystyczna była tutaj wypowiedź Władysława Nasiewicza, który w dyskusji na temat zarzutów wobec *nacjonalizacji i białorusocentryzmu* tutejszej historiografii (krytyka ośrodków naukowych w Europie Zachodniej zwłaszcza niemieckiej) zwróciła się do zebranych z charakterystycznym pytaniem: «sumując naszą dotychczasową dyskusję winniśmy skoncentrować się na naszych celach wewnętrznych [białoruskich] jakie stawiamy sobie jako profesjonalni naukowcy historycy ; czy zajmujemy się pracą nad odradzaniem świadomości narodowej czy będziemy zbliżali się do metodologicznego poziomu europejskiego. Z metodologicznego punktu widzenia klasycznych historyków niemieckich [D. Bairau, R. Lindner] wszystko co napiszemy o naszych sprawach wewnętrznych będzie odebrane jako «nacjonalizm». Trzeba zatem byśmy się zdecydowali; czy ‘robimy’ historię na poziomie światowym — czy ‘robimy’ swój ‘narod’ [ci my robim swaju nacyju]. Trzeba ustalić co jest dla nas ważniejsze [darażniejsze] (Nasiewicz)».

nie się nie zmieniło. Doktryna państwowa zaś jednoznacznie dąży do utrwalenia suwerenności państwowej Białorusi i nie zwalcza tak jak to było począwszy od roku 1994 też właściwych dla *narodowej koncepcji historii Białorusi*. Dyskusja uczonych białoruskich i polskich trwa i nie jest w niczym ograniczana. Uczeń białoruscy krajowi oraz emigracyjni dyskutują pomiędzy sobą czego szczególnym wyrazem są kolejne Kongresy Białorutenistów Świata organizowane regularnie w litewskim Kownie.

* * *

A czego o Białorusi i Białorusinach w sensie dziejów narodu i państwa dowiadyuje się uczeń polskiego gimnazjum i liceum? Czy dyskurs naukowy, badania polskich historyków, politologów i kulturologów lub etnologów mają w nich swoje odzwierciedlenie? Czy autorzy nowych nie peerelowskich uwzględnili nie tylko zmiany w treściach historiografii sąsiadów w tym w szczególności Białorusinów? Odpowiedź na to pytanie jest jednoznaczna: autorzy współczesnych polskich podręczników gimnazjalnych i licealnych w odniesieniu do relacji polsko-białoruskich począwszy od unii Królestwa Polskiego z Wielkim Księstwem Litewskim Ruskim i Żmudzkim relacje te odnoszą wyłącznie do stosunków politycznych z «Litwinami» rozumianymi we współczesnym znaczeniu Litwinów to jest potomków litewskojęzycznych Żmudzinów i litewskiej w sensie terytorialnym klasie politycznej WKL.

Pojawiają się wprawdzie nieliczne wzmianki o dominacji *ludności ruskiej* albo wyznania prawosławnego na obszarze Wielkiego Księstwa a także o tym, że językiem urzędowym kancelarii Wielkiego Księcia był język *ruski* lecz nigdzie nie znajdziemy odniesienia do kształtowania się białoruskiej świadomości narodowej, białoruskości ruskiej kultury Wielkiego Księstwa na obszarze jego substratu jakim po Unii Lubelskiej stało się terytorium Ziemi Białoruskich w dzisiejszym kształcie państwowym Republiki Białoruś. Uczeń polskich szkół średnich nabywa wiadomości o tym, że WKL było litewskie we współczesnym rozumieniu litewskości (paralela do współczesnego narodu i państwa litewskiego).

Zatem :

1. z całą pewnością nie ma w polskich podręcznikach szkolnych rozpoznań na Białorusi tezy o tym, że «WKL było białoruskim państwem Białorusinów» i w świetle polskiej doktryny historycznej zapewne takie określenie WKL nie nastąpi gdyż dominuje pogląd o tym, że Białorusini zaczęli nabywać świadomość narodową dopiero na przełomie XIX i XX wieku,

2. ludność ruska WKL nie zostanie tym samym nazwana / uznana za naród białoruski zaś nieliczne (jednostkowo w niektórych podręcznikach / mniejszość

zbadanych) wzmianki o *białoruskim* języku w WKL nie będą uznane za dowód na istnienie takiego narodu gdyż jak już zaznaczono, powszechnie przyjęta jest teza o tym, że nowoczesne narody ukształtowały się na przełomie wieków XIX i XX zaś powszechnej świadomości narodowej na Ziemiach Białoruskich jeszcze wówczas nie było,

2. dorobek kulturowy i postaci historyczne WKL traktowane obecnie na Białorusi jako «Białorusini — urażenci Białarusi» np. w odniesieniu do Tadeusza Kościuszki (na Białorusi : Andrej Tadeusz Bonawentura Kaściuszka) w podręcznikowej edukacji w Polsce pozostaną polskimi zaś postaci z okresu średniowiecza i Renesansu : polskimi lub co najwyżej «litewskimi» w sensie terytorialnym lecz nie narodowościowym tj. «Litwinami» z racji pochodzenia z «Litwy». Autorzy polskich podręczników czasem zauważający Rusinów w Wielkim Księstwie Litewskim w żadnej mierze nie kojarzą ich z białoruskością odpowiednio do wyводу wskazanego wyżej (pkt. 2).

3. na mapkach historycznych I Rzeczypospolitej w jednym tylko wypadku podręcznika szkolnego odnotowano nazwy: «Litwa, Białoruś, Ukraina» ale jak należy sądzić, w kontekście wskazania uczniom jakie współczesne obszary narodowo-polityczne wykształciły się z terenów dawnego WKL,

4. mapy ZSRR ukazywane w szkolnych podręcznikach w Polsce, w większości przypadków ukazują federację jako całość bez wskazywania republik związkowych. W podręcznikach tych istniało i istnieje tylko jedno państwo na wschód od Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej a następnie współczesnej Rzeczypospolitej Polskiej. Dopóki trwał ZSRR podręczniki nie zauważały republik związkowych,

5. Białorusini pojawiają się natomiast w każdym podręczniku historii Polski w szkołach średnich dopiero jako mniejszość narodowa w II RP, w kontekście ich liczebności jako mniejszości narodowej, oraz kontekście krytycznej oceny polityki narodowościowej ówczesnego państwa polskiego z uwzględnieniem zapóźnienia gospodarczego, cywilizacyjnego i będącego skutkiem wydarzeń wojennych z lat 1915—1921 województw północno-wschodnich II RP a także wcześniejszego zapóźnienia wynikającego z polityki Rosji carskiej wobec tych terenów; w powyższym kontekście pojawia się sprawa Białorusi jako przedmiotu obrad pokojowych polsko — sowieckich w Rydze tj. odrzucenia przez Polskę bolszewickiej propozycji (przedstawionej przez E. Joffe) objęcia swymi granicami «Białorusi» (bez wskazania co to znaczy) a w efekcie, podziału Ziemi Białoruskich pomiędzy Polskę i ZSRR gdyż jak się stwierdza w podręcznikach — zgodnie z ówczesną polską doktryną rządzącej w Polsce Narodowej Demokracji i Stronnictwa Ludowego — «zbyt wielka liczba ludności białoruskiej uniemożliwiłaby w perspektywie jej asymilację i polonizację»,

6. Białoruska SRR okresu międzywojennego w podręcznikach szkół średnich w Polsce nie występuje, także w kontekście omawianych dosyć dokładnie w programie szkolnym czystek i terroru stalinowskiego z lat 1937—1938,

7. BSRR (obok USRR) występuje wzmiankowo w kontekście agresji sowieckiej na Polskę w roku 1939 zaś późniejszy terror, wywózki itd. funkcjonują w treściach podręcznikowych w kontekście sowieckim tj. państwa ZSRR jako całości,

8. BSRR okresu powojennego jako podmiot ZSRR i ułomny podmiot prawa międzynarodowego (członkostwo założycielskie ONZ) w szkolnych podręcznikach polskich nie występuje — dla okresu po II wojnie światowej sąsiadem i hegemonem, o którym wspominają te podręczniki jest wyłącznie ZSRR jako całość⁷.

* * *

Mimo mało sprzyjających w ostatnich latach stosunków politycznych pomiędzy RP i RB (nie wnikamy w tym miejscu w ich istotę i przyczyny stanu) trwa wymiana naukowa oraz spotkania naukowców polskich i białoruskich. Także historyków i politologów. Wzajemna dyskusja jest otwarta i transparentna. Jak należy sądzić Białorusini trwają przy doktrynie *narodowej koncepcji historii Białorusi* obarczonej naszym zdaniem zbyt daleko idącym białorusocentryzmem w odniesieniu do historycznych (dawnych i najnowszych) relacji polsko — białoruskich.

⁷ Tezy sformułowano na podstawie przeglądu reprezentatywnych podręczników historii do szkół gimnazjalnych i licealnych:

1. Grzegorz Kucharczyk, Paweł Milcarek, Marek Robak *Historia przez tysiąclecia i wieki, Klasa 2.*, Warszawa 2010, s. 3, 22, 25, 27, 128,

2. Alicja Dybkowska, Jan Żaryn, Małgorzata Żaryn *Polskie dzieje od czasów najdawniejszych do współczesności*, Warszawa 2002 (wydanie siódme), s. 57, 105, 206, 210, 211, 231, 237, 241, 255, 276, 278,

3. Michał Kosznicki, Sławomir Kotarski, Jacek Pudliszewski *Historia dla Liceum Ogólnokształcącego profilowanego i Technikum — Zakres podstawowy i rozszerzony*, Wrocław 2002,

4. Jolanta Chojińska — Mika, Piotr Szanta, Katarzyna Zielińska *Historia. Część 2. Liceum i Technikum. Podręcznik*, Warszawa 2008, s. 66, 70, 76,

5. Jolanta Chojińska — Mika, Piotr Szanta, Katarzyna Zielińska *Historia. Część 3. Liceum i Technikum. Podręcznik*, Warszawa 2012, s., 102, 239,

6. Bogumiła Burda, Bohdan Halczyk, Roman Maciej Józefiak, Małgorzata Szymczak *Historia Średniowiecza 1. Podręcznik. Zakres podstawowy część II*, Gdynia 2004, s. 216, 219,

7. Bogdan Burda, Bogdan Helczak, Roman Józefiak, Anna Roszak, Małgorzata Szymanek *Historia. Czasy nowożytne 2. Zakres podstawowy dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum*, Gdynia 2004, s. 68, 78, 98, 368,

8. Bogdan Burda, Bogdan Helczak, Roman Józefiak, Anna Roszak, Małgorzata Szymanek *Historia. Czasy nowożytne 3. Zakres podstawowy dla liceum ogólnokształcącego, liceum profilowanego i technikum*, Gdynia 2004, s. 60, 68, 69, 74, 80, 82.

W Polsce nie prowadzi się komparatystyki (za wyjątkiem odosobnionych przypadków) treści programowych i podręcznikowych. Nauka a zatem i podręczniki białoruskie jak wskazywano ewoluują w kierunku, który my nazywamy białorusocentrycznym i z tendencjami do umiarkowanego nacjonalizmu.

Polska nie prowadzi aktywnej polityki historycznej. Według naszej oceny również Białoruś nie prowadzi takiej intensywnej polityki. Na użytek wewnętrzny jak wspomniano wyżej, edukacyjne treści podręczników koryguje teoria *ideologii państwowej RB*, której opracowania dydaktyczne oraz wytyczne *wiertikali ideologicznej* obejmują wspieraną przez państwo wizję historii Białorusi i Białorusinów.

Po roku 1991 pomiędzy ministerstwami spraw zagranicznych i zwłaszcza ministerstwami edukacji narodowej Republiki Litewskiej, Ukrainy, Republiki Federalnej Niemiec i w znacznie mniejszym zakresie Rosji — Federacji Rosyjskiej zawarte zostały umowy o powołaniu wspólnych tzw. Komisji Podręcznikowych. Z posiadanych wiadomości, pracują Komisje: polsko-litewska (niezbyt intensywnie), polskoukraińska (dosyć intensywnie) i polsko-niemiecka. Nie zdołaliśmy uzyskać wiadomości o tym czy pracuje i czy w ogóle została inaugurowana Komisja polsko-białoruska. Wykazy umieszczone na stronie Internetowej MEN komisji białorusko-polskiej nie wykazują.

Niniejsze tezy przedstawione wyżej w odniesieniu do trendów (treści) podręcznikowych w odniesieniu do podręczników nauczania historii na Białorusi i w Polsce wykazują zasadniczą asymetryczność występowania tematyki *narodowej* sąsiada zaś w zakresie (nierównym) występowania tej tematyki są treściowo zasadniczo odmienne, często wykluczające się.

Oczywistym zatem postulatem wydaje się być powołanie i intensywne rozpoczęcie prac Białorusko-Polskiej Komisji Podręcznikowej jaka winny utworzyć oraz umocować ministerstwa edukacji RB i RP.

Na zakończenie zasygnalizujemy problem pochodny i paralelny: wizja historii narodu i państwa litewskiego oraz wzmiankowana wyżej wizja białoruska wydają się / są niemal całkowicie wykluczające wobec doktryny litewskiej o wyłącznie litewskim (w dzisiejszym rozumieniu narodowo-państwowym) charakterze i dziejach WKL przy jednoczesnej wizji białoruskiej, z której wynika, że «WKL było białoruskim państwem Białorusinów» gdzie dla dzisiejszych Białorusinów zarezerwowana jest nazwa państwowa *Lićwinów* a ówczesnym Litwinom pozostaje nazwa *Žamojty* (Żmudzini) lub co najwyżej *Lietuvisy* — *Litowcy*. Obie postawy całkowicie eliminują pozytywny wpływ relacji historycznych z Polską i polskością. Na tym tle rodzą się nieporozumienia, których swoistą ilustracją jest wzajemny stosunek do prezentowanych treści narracji historycznych czego wyrazem niech będzie poniższe spostrzeżenie.

Od szeregu lat białoruskie środowiska niezależne (z licznym udziałem białoruskich historyków, kulturologów, socjologów i politologów) organizują w Kownie na Uniwersytecie Witolda Wielkiego (na Białorusi uznawanego przede wszystkim jako władcę białoruskiego, żmudzko-litewskiego pochodzenia) Kongres Białorutenistów Świata na jaki zjeżdżają się badacze białoruteniści z wielu krajów (nawet z Japonii). Dominują oczywiście badacze Białorusini.

Znajomy uczestnik tych Kongresów zapytany (po ostatnim Kongresie w październiku 2014 r.) : kiedy będzie następne spotkanie odpowiedział z przekąsem *to był chyba ostatni taki kongres w Kownie. Litwini stwierdzili, że mają dosyć wysłuchiwanie na litewskim uniwersytecie białoruskich referatów o tym, że gdy Białorusini budowali państwowość i kulturę WKL to Litwini [Lietuviši — Żamojty] jeszcze siedzieli w lasach i byli niepiśmieniymi poganami.*

Zatem problemy podręcznikowe polsko — białoruskie nie są w tym kontekście ewenementem. Dyskusja jest potrzebna. Także instytucjonalna w postaci ustanowienia wspominanej wspólnej Komisji Podręcznikowej⁸. Wzmiankowana na początku tekstu *bliskość* winna temu sprzyjać. Temu właśnie służą między innymi niniejsze uwagi. Z racji tendencji jakie zasygnalizowaliśmy wyżej nie będzie to proces łatwy. Do takiej hipotezy przychodzi nas stan opisu relacji polsko-ukraińskich w tamtejszych podręcznikach szkolnych.

Ekspertyzy i raporty polskich ekspertów Polsko-Ukraińskiej Komisji Podręcznikowej publikowane na stronach Internetowych polskiego Ministerstwa Edukacji Narodowej ujawniają jednolity, trwały negatywny obraz wszelkich kontaktów z Polską i polskością w współczesnej ukraińskiej literaturze szkolnej -podręcznikowej⁹. Negatywy te są daleko bardziej idące aniżeli w porównywalnym piśmiennictwie białoruskim.

⁸ Postulat wznowienia prac tej komisji wraz z uzasadnieniem pilności sformułował jeszcze w 2003 roku Adam Dobroński, por. tenże: *Recepcja II wojny światowej wśród Polaków i Białorusinów* [w:] R. Traba (red.) *Tematy polsko — białoruskie. Historia, literatura, edukacja*, Olsztyn 2003, s. 150. Dobroński przywołał przy tym (tylko poprzez wskazanie w przypisie) tekst J.J. Milewskiego *Polsko-białoruskie komisje podręcznikowe* [w:] «Zeszyty Historyczne», z. 123, Paryż 1998, s. 215 — 219.

⁹ Materiały i raporty ekspertów na temat wyników XV — tu posiedzeń Komisji Ekspertów Polsko-Ukraińskiej Komisji Ekspertów ds. doskonalenia treści podręcznikowych szkolnych historii i geografii por. I, strona MEN: <http://www.men.gov.pl/index.php/2013-08-03-12-10-01/komisje-podrecznikowe/141-polsko-ukrainska-komisjs-ekspertow> (data pobrania 25.09.2014 r.).